Redakcya, Administracya i Drukarnia: Lwów, ulica Sokoła l. 4. Adres dla telegr.: „Sera“ Lwów.

GAZETA PORANNA

Telefon Redakcyi Nr. 155. Telefon Administracyi 1201.

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna“).

Ceny prenumeraty: Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii: miesięcznie . 2 K 50 h. | z dwukrotną 3 K — h. kwartalnie . 7 „ 50 „ | wysyłką . . 9 „ — „ rocznie . . 30 „ — „ | pocztową . 36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. **Nadesłane** za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. **Nekrologia** za wiersz petitowy 60 hal. — **Drobne ogłoszenia** po 6 hal. za wyraz, wyrazy **tłustemi czcionkami** liczą się podwójnie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 526. Lwów, wtorek 13. lutego 1912. Rok II.

Sprawy wewnętrzne.

Premier u cesarza.

Wiedeń. (TBK.). Prezydent ministrów hr. Stürgkh był wczoraj u cesarza na osobnej audyencyi.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jak twierdzą w poważnych kołach politycznych, audyencya hr. Stürghka u cesarza stoi w bezpośrednim związku z przesileniem na Węgrzech.

Stan zdrowia hr. Aehrenthala.

Wiedeń. (Tel. wł.) Stan zdrowia hr. Aehrenthala wieczorem nieco się polepszył, ale mimo wszystko niema nadziei, by minister mógł wyjechać z Wiednia. Alarmujące pogłoski w każdym razie są bezpodstawne.

Z Węgier.

Z Sejmu.

Budapeszt. (TBK.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu miano tylko uchwalić termin następnego posiedzenia. Prezydent zaproponował, by posiedzenie odbyło się w czwartek z porządkiem dziennym: „Dalszy ciąg obrad nad przedłożeniami wojskowemi“. Wniosek ten uchwalono. Lewica opuściła salę, wznosząc okrzyki „Eljen“ na rzecz powszechnego prawa głosowania.

Sprawy zagraniczne.

Zbliżenie anglo-niemieckie.

Z bilansu wizyty p. Haldane'a.

Kolonia. (TBK.) „Köln. Ztg.“ przynosi następującą informacyę z Berlina:

„W czasie pobytu swego w Berlinie miał lord Haldane dość sposobności, by wyrobić sobie zdanie o usposobieniu w Niemczech. Oficyalnego polecenia do rokowań nie miał, bezwątpienia jednak spostrzeżenia jego będą miały wagę dla rządu i przyczynią się do zmiany zapatrywań na zdanie Churchilla, który powiedział, że flota jest dla Niemiec zbytkiem“.

Mowa nie w porę.

Londyn. (TBK.) „Daily Chronicle“, omawiając mowę Churchilla w Glasgowie, oświadcza, że powiedzenie jego, iż flota jest dla Niemiec zbytkiem, jest nieszczere i nie na czasie. Sądzi, że to wyrażenie nie oddziała na rokowania Haldane'a, które są natury bardzo delikatnej.

„Daily News“ i „Daily Telegraph“ stwierdzają, że po wyjaśnieniu stosunków niemiecko-angielskich i usunięciu nieufności, z pewnością stworzyć będzie można atmosferę przychylną dla ograniczenia zbrojeń.

Charakterystyczne odznaczenie.

Londyn. (TBK.) Sir Grey otrzymał order podwiązki.

(*Przyp. Red.* Odznaczenie to jest o tyle charakterystyczne, że Sir Grey jest jednym z przywódców kierunku antyniemieckiego w polityce angielskiej, odznaczenie więc jego obecnie — po wizycie Haldane'a — nabiera zupełnie specyalnego znaczenia).

Oficyalne proklamowanie republiki chińskiej.

Pekin. (Pet. Ag.) Właśnie ogłoszono urzędowo dekret o abdykacyi dynastyi i proklamacyi republiki.

Pekin. (B. Reutera). Ogłoszono trzy dekrety. Pierwszy mówi o zaprowadzeniu republikańskiej formy rządu i abdykacyi dynastyi, drugi zawiera oświadczenie dynastyi, że zgadza się na warunki ułożone z Juanszikajem i republikanami; trzeci zawiadamia wicekrólów i gubernatorów, że tron rezygnuje z władzy politycznej, by uczynić zadość życzeniom ludności, nadto wzywa do poczynienia starań, by spokoju nie zakłócono.

Londyn. (Tel. wł.) „Times“ donosi, że obecny prezydent republiki dr. Sunjatsen zostanie oficyalnie wybrany pierwszym prezydentem.

Akcya wojsk rządowych.

Czifu. (Pet. Ag.) Tutejsi kupcy otrzymali wiadomość, że wojska rządowe zniszczyły miasto Hwang.

Wojna włosko-turecka.

Zniesienie stanu oblężenia w Konstantynopolu.

Konstantynopol. (TBK.). Rada ministrów postanowiła znieść na krótko przed zebraniem się parlamentu stan oblężenia w Konstantynopolu i działalność sądu wojennego oraz ułaskawić z kilkoma wyjątkami osoby skazane za przestępstwa polityczne.

Na uspokojenie Albanii.

Konstantynopol. (TBK.). B. gen. dyrektor policyi w Konstantynopolu, gener. brygady Chalib basza, został mianowany gen. inspektorem żandarmeryi w wilajetach: Salonika, Monastyr, Kossowo, Skutari i Janina.

„Rewia“ ambasadorów włoskich.

Paryż. (Tel. wł.) Włoski ambasador w Paryżu Tittoni ma w tych dniach przybyć do Rzymu. W kołach politycznych twierdzą, że wizycie tej przypisywać należy duże znaczenie polityczne. Nadto prawdopodobnie także ambasadorowie włoscy w Berlinie i we Wiedniu przybędą tymi dniami do Rzymu.

„Nieco“ spóźniona dyskusya.

Rzym. (TBK.) Na posiedzeniu Izby w dniu 22. b. m. toczyć się będą obrady nad dekretem królewskim z 5. listopada u. r. w sprawie zwierzchnictwa Włoch nad Trypolitanią i Cyrenaiką.

Akcya pokojowa Austro-Węgier.

Konstantynopol. (Tel. wł.). Ambasador austro-węgierski Pallavicini miał się rzekomo zjawić u Wysokiej Porty i poczynić u ministra spraw zagranicznych nowe propozycye pokojowe. Propozycye te opierają się na tej podstawie, że Włochy miałyby cofnąć(!) aneksyę Trypolisu i Cyrenaiki i zadowolić się jedynie przeprowadzeniem nowej organizacyi tych krajów, a to imieniem obu władców, tak Włoch jak i Turcyi.

Włoska Rada ministeryalna miała jednak rzekomo nie zgodzić się na tego rodzaju stawianie kwestyi.

Do całej tej wiadomości nie należy jednak przywiązywać zbyt wielkiej wagi, traci ona bowiem nadto polowaniem na sensacyę.

Przesilenie prezydyalne w Reichstagu.

Berlin. (Tel. wł.) Sprawa prezydentury w parlamencie jeszcze dotychczas nie jest rozwiązana. Powstała obecnie myśl wyboru prezydentem Izby członka demokracyi postępowej Bayera. Bayer cieszy się w całej Izbie wielkiem poważaniem.

Berlin. (B. Wolfa). Hr. Schönaich Carolath nie chce przyjąć ofiarowanej mu godności prezydenta ministrów.

Berlin. (Tel. wł.) Ponowny wybór prezydenta odbędzie się w środę, poczem posiedzenie będzie odroczone, ponieważ konserwatyści nie życzą sobie, by socyalista choćby tylko jeden dzień prowadził agendy prezydyum. Dotychczas nie przyszło do porozumienia między stronnictwami, przypuszczają jednak, że lista prezydyum będzie następująca: Bayer (post. dem.) prezydent, Scheidemann (soc.) I wiceprezydent, Kaempf (post. dem.) II wiceprezydent.

Demonstracye rewolucyjne w Paryżu.

Paryż. (TBK.) Dzienniki omawiając demonstracye podczas pogrzebu Arnoulta z afrykańskiego batalionu karnego, stwierdzają, że demonstracye te są mobilizacyą rewolucyonistów. Wielka ilość uczestników demonstracyi — było ich 100.000 — wskazuje, jakich szkód narobiła agitacya antymilitarna i rewolucyjna. „Echo de Paris“ atakuje ministra spraw wewnętrznych Steega, który polecił policyi, by patrzała przez palce na manifestacyę. Według sprawozdań, podczas pogrzebu zraniono 21 policyantów.

Demonstracya szaleńca.

Haga. (TBK.) Człowiek, jak się zdaje niepoczytalny, podający się za Anglika, wybił wczoraj szyby w poselstwie niemieckiem, wznosząc

przytem okrzyki przeciw Niemcom i cesarzowi niemieckiemu. Aresztowano go.

Z kraju.

Wylew Sanu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Przemyśl 13 lutego.

Od 9 b. m. woda na Sanie stale się podnosi i wczoraj o godzinie 10 tej wieczorem osiągnęła najwyższy stan. Woda zalała przedmieście „Wilcze“; około 60 domów stoi pod wodą. Także błonia wojskowe dla ćwiczeń zalane przedstawiają widok dużego jeziora. W szpitalu zalała woda pawilon dla chorób zakaźnych i trupiarnię, także Zakład Brata Alberta stoi pod wodą.

Na ulicy Panieńskiej San płynie prawie równo z drogą. Około godz. 11 w nocy woda się nieco obniżyła, niebezpieczeństwo zdaje się minęło już. Zachodzi obawa, że w razie ruszenia kry most drewniany na Sanie zostanie zerwany.

W Krasiczynie San zalał park ks. Sapiehów. San w Krasiczynie już ruszył, możliwe że dziś rano ruszy i w Przemyślu.

Proces kobiety-szpiega.

Przemyśl (Tel. wł.) Do południa skończono przesłuchanie oskarżonej, w której zeznaniach jest więcej „Dichtung“, niż „Wahrheit“: przeważnie zmyślone historye histeryczki.

Przesłuchany następnie drugi oskarżony kadet Bloch nie poczuwa się do winy. Po przesłuchaniu szeregu świadków, odroczono rozprawę o 8-mej wieczorem do dziś rana.

O powołanie prof. Raciborskiego do Krakowa.

Kraków. (Tel. pryw.) Wiec uczniów przyrody uniw. Jag. uchwalił zwrócić się do ministerstwa oświaty z żądaniem powołania na katedrę botaniki prof. Raciborskiego ze Lwowa, oraz otwarcia pracowni botanicznej. Po rozwiązaniu wiecu przez kwestora, uchwalono dwudniowy strajk manifestacyjny (dziś i jutro) dla poparcia pierwszej rezolucyi.

Różne.

Mona Liza znaleziona?

Paryż. (Tel. wł.) Rozeszła się tu wczoraj pogłoska, że obraz Mony Lizy nie został skradziony lecz tylko ukryty przez służącego, który go uszkodził i bał się kary. Obraz znajduje się w bezpiecznem miejscu, o którem wie kilku dziennikarzy. Po naprawieniu obraz znajdzie się na dawnem miejscu.

Straszna tragedya rodzinna.

Reichenbad. (Rychbad) (TBK). Robotnik Dillinger zamordował żonę i 5-dzieci w wieku od 1—13 lat. Uwięziony przyznał się do winy. Motywy są nieznane.

Śmierć 3 ludzi w płomieniach.

Moskwa. (TBK.) Przy pożarze pewnego domu zginęło 3 robotników, 15 poniosło ciężkie rany.

Katastrofa kopalniana.

Huta Antonia. (TBK.) W kopalni Litandra zginęło 6 robotników.

Depesze „Ekonomisty“.

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na giełdzie wczorajszej panowała rezerwa z powodu niepewności położenia politycznego na Węgrzech oraz niekorzystnego nastroju na targach zagranicznych. Mimo tego jednak kursy nie ucierpiały. „Skoda“ poszły o 5 K w górę, w szrankach panował popyt na walory bankowe, w szczególności na „Živnostenska Banka“ i na „Lombardbank“ oraz „Escomptebank“ wskutek korzystnych oszacowań bilansu. Walory cukrowe poszły w górę.

Z kraju strajków i lokautów.

Manchester. (TBK.). Robotnicy portowi zgodzili się na powrót do pracy, ponieważ Towarzystwo „Shiplanel Comp.“ obiecało zbadać ich zażalenia.

SEJM.

Sytuacya.

Do oficyalnego nawiązania rokowań wczoraj nie przyszło, gdyż dopiero wieczorem zebrał się na obrady poufne co do taktyki klub ukraiński i obradował do późnej nocy. Prezesi klubów polskich zastanawiali się nad rekonstrukcyą komisyi dla reformy wyborczej. Dziś przed posiedzeniem komisyi matki odbędą się posiedzenia komisyi parlamentarnych w tej sprawie.

Jak słychać, ukraińcy postanowili prowizoryum budżetowemu akompaniować muzyką; prowizoryum ma być załatwione na jednem posiedzeniu, poczem sesya będzie odroczona.

Wiedeń. (Tel. wł.). Lwowski korespondent „Presse“ donosi, że w obozie polskim istnieje nadal szczery zamiar wszelkimi środkami dążyć do zawarcia ugody z Rusinami. Trudno obecnie podjąć oficyalne rokowania pod wrażeniem zajść na ostatniem posiedzeniu, Polacy też chcą dlatego przeczekać, aż nastąpi uspokojenie umysłów. Pewne nadzieje przywiązywane są do rekonstrukcyi komisyi dla reformy wyborczej. Jest pewną rzeczą, że podczas sesyi jesiennej będzie mogło nastąpić załatwienie reformy.

Prowizoryum budżetowe.

Na jurzejszem posiedzeniu Sejmu komisya budżetowa przedłoży sprawozdanie prowizoryum budżetowego za czas od 1 stycznia do końca września 1912 roku, z którego wyjmujemy następujące ustępy:

Wydział krajowy wniósł tak budżet jak i przedłożenie o prowizoryum budżetowem. Komisya budżetowa po długich i wyczerpujących obradach załatwiła cały budżet, przeprowadzając w nim pewne zmiany i podnosząc pewne pozycye, a w szczególności wydatki na cel dodatku drożyźnianego dla nauczycieli.

Licząc się z krótkością czasu pozostającego dla obrad Sejmu, a uważając za swój obowiązek zabezpieczyć na wszelki wypadek normalne funkcyonowanie zarządu krajowego, przedkłada komisya Sejmowi wniosek o uchwałę 9-miesięcznego prowizoryum budżetowego.

Dla poparcia tego wniosku podnoszono w łonie komisyi także wzgląd na konieczność zwołania ponownej sesyi sejmowej dla uchwalenia reformy wyborczej.

Uwzględniając zaś fakt, że komisya budżetowa już sprawozdaniem swem z dnia 6 lutego b. r. przedłożyła wnioski dotyczące samego preliminarza budżetu krajowego, wnosi komisya o uchwalenie tego prowizoryum na podstawie rzeczonego sprawozdania o budżecie kraj.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm upoważnia Wydział kraj. do pobierania dochodów i czynienia wydatków z funduszu kraj. na raohunek roku budżetowego 1912 na podstawie sprawozdania komisyi budżetowej o budżecie na r. 1912.

II. Sejm upoważnia Wydział kraj. do poboru dodatków na fundusz kraj. w następującej wysokości:

a) dodatku do państwowego podatku gruntowego, do państw. podatku domowo-czynszowego, domowo-klasowego i 5 prc. podatku od domów wolnych od podatku czynszowego do 72 groszy;

b) dodatku do państw. bezpośrednich podatków osobistych wprowadzonych ustawą z 25 października 1896, z wyjątkiem podatku osobisto-dochodowego, po 78 groszy;

od każdej korony całej przypisanej należytości tych podatków;

c) opodatkowani w mieście Krakowie, tudzież w powiatach krakowskim i chrzanowskim, opłacać będą dodatek do podatków w ustępie 1 ad a) wymienionych w wysokości po 67 groszy; do podatków zaś w tymże ustępie ad b) wymienionych po 73 groszy.

III. Upoważnienia powyżej pod I—II. udzielone obowiązują po dzień 30 września 1912.

IV. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia i umarzania pożyczek komunalnych, które mają posłużyć do pokrycia kosztów budowy, względnie dobudowy następujących objektów:

1. Na budowę III. względnie II. piętra gmachu sejmowego i do zaprowadzenia w gmachu sejmowym odpowiednich kaloryferów w kwocie 400.000 K.

2. Na udzielenie towarzystwu budowy tanich mieszkań dla urzędników Wydziału kraj., funduszu na zakupno gruntu — w 4 i pół prc. obligacyach komunalnych Banku kraj. z okresem amortyzacyjnym 51-letnim 200.000 K.

3. Na pokrycie niedoboru funduszu budowy pawilonów w Kulparkowie 416.000 K.

4. Na zakupno gruntu i postawienie skrzydła służącego na rozszerzenie koszar żandarmeryi we Lwowie 487.000 K.

5. Na rozszerzenie, dobudowanie I. piętra i adaptacyę gmachu kraj. wyższej szkoły lasowej we Lwowie 250.000 K.

6. Na koszta założenia szkoły rolniczej w Bestwinie 160.000 K.

7. Na wystawienie budynku na pomieszczenie szkoły koszykarskiej we Lwowie 100.000 K.

8. Na wystawienie budynków szkolnych dla kraj. szkoły kołodziejskiej w Kamionce strumiłowej i zaopatrzenie jej w maszynowe urządzenia 117.000 K.

9. Na dobudowanie do budynku kraj. szkoły stolarskiej w Stanisławowie odpowiednich ubikacyj na halę maszynową, internat oraz dwie sale wykładowe i na zaopatrzenie całego budynku w oświetlenie elektryczne, a halę w maszynowe urządzenia 140.000 K.

10. Na wystawienie budynku na pomieszczenie szkoły keramicznej i stacyi keramicznej we Lwowie i zaopatrzenie jej w potrzebne urządzenia 320.000 K;

11. Na dobudowanie do budynku kraj. szkoły tkackiej w Krośnie odpowiedniego umieszczenia dla oddziału tkactwa maszynowego 70.000 K;

12. Na dobudowanie do budynku kraj. szkoły stolarskiej w Kalwaryi ubikacyi na pomieszczenie szkoły majsterskiej 57.000 K;

V. Sejm upoważnia Wydział krajowy do umarzania pożyczek, które przez odnośne gminy, korporacye i instytucye bądź to zaciągnięte zostały, bądź też zaciągnąć się mają na budowę lub urządzenie innych zakładów, do których to kosztów budowy kraj ma się przyczyniać przez szereg lat ratami amortyzacyjnemi, a w szczególności:

1. Na umorzenie pożyczki 80.000 K na budynek dla szkoły przemysłu budowlanego w Jarosławiu;

2. 50.000 K na budynek dla szkoły przemysłu drzewnego w Kołomyi;

3. 195.000 K na budynek dla szkoły przemysłu drzewnego w Zakopanem;

4. 100.000 K na budynek Akademii handlowej we Lwowie;

5. dalszej pożyczki 52.000 K Towarzystwu kuśnierzy w Tyśmienicy na budowę warsztatu;

6. 80.000 K Towarzystwu tkaczy w Kosowie na budowę tkalni mechanicznej;

7. 52.000 K na budowę tkalni mechanicznej w Wilamowicach.

VI. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki emisyjnej na pokrycie wykazanego niedoboru budżetowego na rok 1912 w myśl przedłożenia komisyi budżetowej w ogólnej kwocie pięciu milionów ośmset siedmdziesięciu trzech tysięcy ośmiuset piętnastu (5,873.815) K.

VII. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wykonania wszystkich uchwał i rezolucyi, zamieszczonych w szczegółowych sprawozdaniach komisyi budżetowej o budżecie kraj. na r. 1912, tudzież do wykonania szczegółowych uchwał komisyi budżetowej, odnoszących się do stosunków służbowych personalu urzędniczego i służby tak w centralnej administracyi funduszu krajowego, jakoteż w zakładach kraj. w szczególności uchwał komisyi o zmianie etatów w poszczególnych oddziałach, zmianie dodatków aktywalnych i wynikającej stąd częściowej zmianie krajowego statutu emerytalnego.

Porządek dzienny

posiedzenia Sejmu, zwołanego na jutro 14 b. m. godz. 10 rano obejmuje sprawy:

1. Sprawozdanie komisyi budżetowej o prowizoryum budżetowem na czas od 1 stycznia do 30 września 1912. — Sprawozdawca pos. Abrahamowicz.

2. Sprawozdanie komisyi bankowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia absolutoryum z rachunków za r. 1910 i podwyższenia gwarancyi kraju do 150 milionów koron za wkładki galic. Kasy oszczędności. — Sprawozdawca pos. Paygert.

3. Sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku posła dra Lea w sprawie przyznania dodatku drożyźnianego nauczycielom ludowym.— Sprawozdawca poseł dr. Halban.

4. Uzupełniające wybory do komisyi reformy wyborczej.

5. Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego, dotyczącem melioracyi. — Sprawozdawca pos. Gorajski.

6. Sprawozdanie komisyi gminnej z projektem ustawy o obowiązku właścicieli domów w Krakowie wybudowania kanałów domowych i połączenia ich za opłatą gminną z kanałami gminnymi. — Sprawozdawca pos. Saare.

Zjazd pracowników oświatowych powiatu lwowskiego.

Podmiejski nasz powiat wzbudza u różnych grup politycznych niewczesne apetyty i dlatego też wśród tego wzajemnego wydzierania sobie wyborców schodzi tu na ostatni plan systematyczna praca oświatowa. Także i pod tym względem jest hyperprodukcya niby to dobrych chęci, a właściwie nadmiar instytucyi oświatowych, które sobie wzajemnie „włażą na pięty“, w niezdrowej konkurencyi reklamiarskiej przelicytowując się co do ilości placówek, a nie co do jakości w nich pracy.

Mamy we Lwowie 10 Kół TSL., z których każde wzięło pod swoją opiekę kierunek robót oświatowych w szeregu wsi tego powiatu — mamy szczątki Towarzystwa oświaty ludowej — nowotwory w guście Towarzystwa im. Piotra Skargi i powiatowej Organizacyi narodowej — Związki parafialne — mamy Kółka rolnicze, „Sokołów“ wiejskich i Drużyny Bartoszowe — a każda z tych instytucyi zakłada we wsi odrębną czytelnię, która po szumnem otwarciu zazwyczaj niezbyt długi i owocny ma swój żywot.

Porozumienie tedy pod tym względem jest konieczne, by nadarmo sił nie rozpraszać. Kilkakrotnie już brano się do tego, ale zawsze kończyło się na dobrych chęciach. Nową próbą, jeszcze jedną w tym kierunku, jest wczorajszy Zjazd pracowników powiatu lwowskiego, zwołany przez Związek okręgowy TSL. Czy całodzienne obrady, obracając się dokoła najrozmaitszych spraw, ale najmniej idące w duchu celu zebrania, popchną rzecz cokolwiek naprzód — tego twierdzić nie można wobec niewyrównania różnic między poszczególnemi instytucyami i działaczami.

Głównym przedmiotem ataków stała się w dyskusyi agresywna wobec innych Towarzystw akcya t. zw. powiatowej Organizacyi narodowej z prof. Rydygierem na czele, który musiał przełknąć sporo gorzkich pigułek, zadawanych tak przez wszechpolaków, jak i przez ludowców obu odcieni.

Pozatem przyszło do starcia między wszechpolakami (p. Gruszecki) a ludowcami (p. Wąsowicz) na tle tradycyjnych już w TSL. zarzutów obopólnych o politykę w robocie oświatowej.

Ostatecznie uchwalono jeszcze raz popróbować zwołania takiej konferencyi pokrewnych instytucyi celem ułożenia planowej akcyi, którąby potem poprowadziła osobna sekcya powiatowa pracy Związku okręgowego TSL. przy współudziale pracowników oświatowych ze wsi.

Na obecność tych działaczy obliczone głównie było wczorajsze zebranie, ale i pod tym względem zawiodło. Przybył zaledwie jeden ksiądz (i to lwowski), ze 20 osób z nauczycielstwa ludowego (obojga płci) i nie więcej chłopów z powiatu, którzy w przemówieniach swoich (Mendychowski z Siemianówki, Baranowski z Zimnej Wódki) żalili się na brak pracy oświatowej po wsiach i na jałowość obrad tego Zjazdu.

Prócz nich i wyżej już wymienionych, zabierali głos w dyskusyi: Ze związku okręgowego i Koła TSL. pp. Aleksandrowiczówna, Uhma, Wojtowicz, Dąbski, dr. Serbeński — z dalszych sfer pp. insp. Radwański, poseł St. Henryk hr. Badeni i Zorjan z Tow. Skargi, ks. Szokalski i nauczyciele Iwiński i Zyszkiewicz, tudzież dr. Twarecki z Patronatu Kas Raiffeisena i Janikowski ze Związku sokolego.

Obradom przewodniczył poseł dr. Adam, a następnie sędzia Zajączkowski.

Substratu do obrad dostarczył referat prof. Prószyńskiego, streszczający wyniki jego prac statystycznych nad powiatem lwowskim. Wyszły one w obszernej książce, o 8 arkuszach druku i żmudnie zastawionej tabeli, jako niezmiernie interesujący materyał i prawdziwe *vademecum* dla wszelkich działaczy w tym powiecie. *W.*

Z ostatniej poczty.

Spłynięcie kry na Wiśle. Lody na Wiśle pod Krakowem spłynęły wczoraj. Zator nie utworzył się tu nigdzie. Z innych okolic dotąd niema wiadomości.

† Dr. Sebastyan Stafiej. Wczoraj rano po kilkudniowej chorobie zmarł w Krakowie dr. Sebastyan Stafiej, sekretarz Rady pow. krakowskiej.

Illustracya do sprawy chełmskiej. „Chołmskaja Ruś“ pisze: „Ludność prawosławna w Chełmszczyźnie obojętnie traktuje swą odrębność narodową i religijną. Lud miejscowy, będąc wierny swej religii, nie zrzeka się jednocześnie odwiedzania kościołów katolickich, z Polakami zaś rozmawia po polsku. Obojętność ta zwróciła uwagę biskupa Eulogiusza, który z tego powodu na soborze chełmskim przed wyjazdem do Petersburga wypowiedział energiczną mowę, ganiącą takie postępowanie ludności prawosławnej.

Represye prasowe w Królestwie polskiem. Z Warszawy donoszą, że na mocy rozporządzenia gen. gubernatora skazano redakcyę „Kuryera Warszawskiego“ na 200 rubli za umieszczenie notatki p. t. „Losy Chełmszczyzny“.

W Lublinie znów na mocy postanowienia gen.-gubernatora warszawskiego redaktor „Kuryera“ Witold Gielżyński został skazany za zamieszczenie artykułu p. t. „Czyżby zapomniano?“ na 300 rubli lub dwa miesiące aresztu.

Katastrofa w kopalni. Z Sosnowca donoszą, że skutkiem zawalenia się sklepienia w jednym z szybów kopalni „Saturn“ jeden robotnik zginął, a dwóch zostało ciężko zranionych.

Rugowanie żydów przez władze rosyjskie. Sąd w Dąbrowie Górniczej skazał 16 rodzin żydowskich, które osiadły nielegalnie na gruntach włościańskich, na wysiedlenie z kolonii Reden.

W gościnie u cara. Jak donosi Pet. Ag. tel. w pałacu zimowym odbył się onegdaj obiad na cześć króla czarnogórskiego Mikołaja, który przybył, jak wiadomo, do Petersburga. W

DANIEL LESNEUR.

Tajemniczy strzał. 1)

Tłumaczyła Z. Habdankówna.

ROZDZIAŁ I.

Tajemnica Maryi.

— Czy pani już wróciła?

— Nie, panie, nie jeszcze — odrzekła pokojowa zdejmując płaszcz z ramion swego pana.

Młody doktór Alfred Delchaume zawsze doznawał niepokoju, ilekroć wracając od chorych nie zastawał żony w domu. Co prawda niepokój jego był zupełnie nieuzasadniony; Marya bowiem jako lekarka zajmowała się praktyką i równie jak on nie mogła być punktualną.

Młodzi małżonkowie poznali się i pokochali przy wspólnej pracy i spełnianiu obowiązków; uczucie ich powstało na tle głębokiego dla siebie szacunku.

Początkowo miłość młodej pary rozwijała się bardzo powoli — przejęci na wskroś pragnieniem niesienia nieszczęśliwym pomocy, nie mieli wprost czasu na analizowanie wzajemnych swych uczuć.

Z czasem jednak przyjaźń ich i szacunek zamieniły się w tak gorącą miłość, że postanowili połączyć się węzłem małżeńskim.

Obecnie od kilku miesięcy byli już małżonkami. — Połączyli się nie tylko w celu należenia do siebie, lecz i w celu wspólnej pracy.

Oboje pozbawieni majątku musieli ciężką pracą zdobywać środki utrzymania, pocieszali się jednak nadzieją, że z czasem gdy zacznie im się wieść lepiej, Marya ograniczy się do udzielania swych porad tylko w domu.

— „Oh! gdyby to już jak najprędzej nastąpiło!“ — westchnął w myśli doktór Alfred, zaniepokojony więcej niż zwykle przedłużającą się nieobecnością ukochanej żony. — Jakżebym pragnął gorąco, by już nie potrzebowała biegać do chorych! — Przyjmując parę godzin u siebie pisząc artykuły do gazet medycznych (pisze tak dobrze, tak jasno, z taką logiką, zrozumieniem) i odwiedzając chorych tylko w wypadkach wyjątkowo poważnych, mogłaby i tak dość dużo zarobić“.

„Ach! gdyby przyszło dziecko.... Tak, tylko dziecko zatrzymałoby w domu tę dzielną kobietę, której karty wizytowe nosiły dumnie, tak jak i jego, tytuł zdobyty ciężką pracą: „doktor Marya Delchaume“.

Głębokie wzruszenie opanowało Alfreda. — Z rozczuleniem spojrzał na stojącą na kominku fotografię ukochanej Maryi. Ileż wdzięku, słodyczy i prawości malowało się w tej cudnej, młodej twarzyczce. — Prawie jeszcze dziecko, mimo stanowczego wyrazu ust i dziwnie poważnego spojrzenia. — Bujne, ciemne włosy skromnie zaczesane okalały piękną główkę.

Nagle jakiś szmer kroków doszedł uszów Alfreda. — Młody doktor zerwał się szybko z krzesła i pobiegł do drzwi.

— Ach! to ty mój skarbie. Nareszcie!

— Nie, panie, przepraszam.... To ja.... Chcę nakryć do stołu.

Za drzwiami stała pokojowa trzymając w ręku tacę z naczyniem.

— Ah! to ty.. A któraż to już godzina?

— Zaraz zapytam Ludwiki. Zegar kuchenny bardzo dobrze idzie.

Zegarek doktora szedł także bardzo dobrze i wskazywał tę samą godzinę co i zegar kuchenny doktorowi zdawało się jednak, że godzina ta jest wyjątkowo późna.

— Niech się pan nie niepokoi. — Pani nieraz i później już wracuła.

— Tem się tylko pocieszam, moja Anielo — odrzekł doktor.

Niezamącony spokój pokojowej wpłynął uspokajająco na Alfreda. Dla zabicia czasu udał się do pokoju żony.

Był to duży, ładny pokój sypialny, łączący się z salonikiem, a właściwie gabinetem Delchauma.

Mieszkanie Delchauma przy ulicy General-Foy składało się z trzech, ładnie, gustownie choć skromnie umeblowanych pokoi. — Oświetlone elektrycznością, dobrze ogrzane, z żardynierami pełnemi kwiatów, dziwnie miłe robiło wrażenie i dobrze usposabiało chorych.

Pewien zbytek, przebijający się w saloniku, cieszył niezmiernie małżonków; wychowani bowiem w warunkach bardzo skromnych, rozkoszowali się po raz pierwszy w życiu szczęściem posiadania własnego gniazdka, — gniazdka dość eleganckiego i wygodnego, które jednak w ich oczach było czemś wspaniałem.

Alfred stanąwszy na progu sypialnego pokoju, z prawdziwą przyjemnością obrzucił wzrokiem meble dobrze dobrane, dywany, miękkie portyery i piękny niklowo- kryształowy przyrząd do pisania, z gustem ustawiony na biurku Maryi.

Każdy drobiazg przypominał mu ukochaną żonę. — Uczucie niezmiernego szczęścia napełniło mu duszę. — Krótko jednak to trwało, po chwili niepokój znów wstrząsnął nim całym. —

Po raz dwudziesty spojrzał na zegarek.

(C. d. n.).

obiedzie uczestniczyli car i carowa, carowa-wdowa, wielcy książęta i wielkie księżne, książę czarnogórski Piotr, księstwo Meklembursko-Szweryńscy, książę Battenberg, ministrowie, ambasador niemiecki z żoną, świty czarnogórskie, oraz poseł rosyjski w Cetynii. Car wzniósł toast, w którym wyraził radość z powodu przybycia króla, sławił zasługi jego w czasie 50-letnich rządów w Czarnogórze i życzył dalszego pokojowego rozwoju młodemu królestwu pod jego przewodem, dodając, że znajdzie zawsze braterskie uczucia, a także, gdy będzie tego potrzeba, i poparcie Rosyi. Następnie wychylił car kielich na cześć króla, marszałka armii rosyjskiej, królowej Mileny i całego bohaterskiego narodu Czarnogórców. Kapela zagrała hymn czarnogórski. Król Mikołaj wygłosił potem toast w języku serbskim. Rzekł, iż chociaż od dawna cieszy się niezmienną życzliwością cara, to jednak przyjęcie, jakiego doznał, wzruszyło go głęboko. Dziękował przeto i oświadczył, że cały naród czarnogórski odczuwa wdzięczność dla cara. Wzniósł zdrowie cara i rodziny carskiej, poczem zagrano hymn rosyjski.

Umowa francusko-niemiecka. Urzędowe sprawozdanie rządu francuskiego donosi, że na posiedzeniu senatu między 42 senatorami, którzy głosowali przeciw umowie francusko-niemieckiej, było 19 członków prawicy, 12 członków demokratycznej lewicy, w tem Clémenceau i 3 członków republikańskiej lewicy, w tem b. minister Mercier. Między innymi wstrzymali się od głosowania Pelletan i Pichon.

Bójka na pogrzebie. W Paryżu. po pogrzebie niejakiego Arnoulta przyszło koło cmentarza do bójki syndykalistów z policyą i gwardyą republikańską. Dwu policyantów lekko raniono, podoficera ciężko. Gwardyę republikańską obrzucono różnymi pociskami. Uwięziono 20 demonstrantów i tłum rozproszono.

Powrót p. Haldane'a do Londynu. Angielski minister wojny Haldane'a odjechał z Berlina do Londynu.

Szpieg czy złodziej? Policyant niemiecki Wilhelm Gauss, którego wydania Niemcy zażądały za kradzież, został wydany Niemcom. Gauss twierdził, że nie popełnił kradzieży, lecz że policya niemiecka poszukiwała go w związku ze sprawą szpiegowską w Wilhelmshafen.

Śmierć znakomitego uczonego. Z Londynu donoszą, że zmarł tam lord Lister (wynalazca antiseptyki, ur. 1827).

Pożar fabryki. W Libawie spaliła się fabryka wyrobów korkowych firmy Lihander i Larson. Szkoda wynosi półtora miliona rubli.

KRONIKA.

Kalendarzyk:

Dziś we wtorek (13 lutego). Rzym.-kat. Katarzyny.— Grecko-kat. Kyra i Joan.

Wschód słońca o godzinie 6·39 rano, zachód o godzinie 4·37 popołudniu.

Prognoza na dziś.

Gal. wschodnia. Wypogodzenie, czasem opady, chłodniej, północno-zachodni ożywiony wiatr.

Gal. zachodnia. Pochmurno, zmiennie, czasem małe opady, północny mierny wiatr.

Repertuar Teatru miejskiego:

We wtorek „Rigoletto“, występ Stanisławy Korwin-Szymanowskiej i Karola Van Hulsta.

Zakopane (Lwów, Akademicka 24) codziennie koncert muzyki salonowej. Wstęp wolny.

Staraniem Związku słuchaczek żydówek wszechnicy lwowskiej odbędzie się dziś w salach przy ul. Krasickich l. 18a Wieczór z tańcami. Do tańców przygrywać będzie muzyka wojskowa. Początek o godzinie 9 wieczór. Zaproszenia nabyć można jeszcze dziś w lokalu Związku (Rynek l. 12 II. p.).

Odczyt Wł. J. Dawida. III. z rzędu odczyt z cyklu „Psychologia społeczna“ p. t. „Altruizm w życiu społecznem“ (Instynkt gromadny, towarzyski, płciowy, rodzicielski. Sympatyzowanie. Miłość. Instynkt władzy i posłuszeństwa. Duma i pokora) wygłosi Wł. J. Dawid dziś we wtorek 13 lutego w Instytucie fizycz. (Długosza 8). Początek 7·30 wieczór.

Nasz fejleton. W numerze dzisiejszym „Gazety Porannej“ rozpoczynamy druk sensacyjnej powieści D. Lesneura p. t.: „Tajemniczy strzał“. Powieść ta o akcyi trzymającej ciągle uwagę i zainteresowanie czytelnika w naprężeniu, wywoła z pewnością wśród czytelników naszych żywe zainteresowanie.

† Radca dworu Wiktor Tustanowski umarł wczoraj we Lwowie. Zmarły cieszył się opinią doskonałego, sumiennego i sprężystego urzędnika, prawego człowieka i prawdziwego obywatela kraju.

Ś. p. Tustanowski prowadził jako kierownik starostwa w Kolbuszowej, Grybowie i Gorlicach, w ubiegłym zaś roku, otrzymawszy tytuł i charakter radcy dworu, przeniesiony został do Lwowa, gdzie tak niedługo Opatrzność pracować mu pozwoliła.

Czytelnia TSL. im. Goldmana. W nowym lokalu przy ul. Słonecznej l. 27 nastąpiło w sobotę uroczyste otwarcie Czytelni TSL. im. Bernarda Goldmana. Na uroczystość tę przybyli ze sfer poselskich posłowie Bandrowski i Loewenstein, z ramienia miasta wiceprezydent Stahl, rr. Schleicher, Biernacki, Przygodzki i Rucker. Zjawiły się również wybitniejsze osobistości ze sfer miejscowych pomiędzy któremi zauważono dyr. Feldsteina, prof. Becka i innych.

Zebranych przywitał serdecznie inż. Pordes, poczem przemawiali imieniem miasta wiceprez. Stahl, a imieniem TSL. poseł Bandrowski. Następnie towarzystwo śpiewackie „Echo“ odśpiewało wieniec pieśni narodowych. Przedstawienie „Mendla Gdańskiego“ zakończyło piękną tę uroczystość.

Nagła śmierć. W klatce schodowej realności pod l. 39 przy ulicy Karola Ludwika, zmarł wczoraj popołudniu jakiś nieznany mężczyzna (żyd), mogący liczyć około 60 lat. Lekarz dzielnicowy stwierdził śmierć naturalną wskutek wycieńczenia i udaru serca. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala żydowskiego.

Otrucie. W zakładzie obłąkanych w Kulparkowie otruła się onegdaj lyzolem, przeznaczonym do desynfekcyi podłogi, przebywająca tam w leczeniu umysłowo chora, niejaka Induchowa. W sprawie tej wdrożono dochodzenia.

Podejrzany „gość“. Wczoraj wieczorem, po zamknięciu cerkwi Bazylianów, udał się jeden z księży wraz z chłopcem cerkiewnym na przegląd wszystkich zakątków cerkwi, by stwierdzić, czy nie ukrywa się gdzie jaki rzezimieszek, by nocą dokonać bez przeszkód kradzieży. — Przeglądy takie odbywają się w tej cerkwi codziennie, zaszedł tam bowiem już szereg tego rodzaju wypadków. W czasie poszukiwań wczorajszych znaleziono istotnie na poddaszu ukrytego Stefana Sojkiewicza, 21-letniego zarobnika, który—spostrzeżony—udawał, że śpi. Oddano go w ręce policyi, która umieściła go w wygodniejszem schronieniu t. j. areszcie.

Ignorowanie ustawy przemysłowej. Jak wiadomo ustawa przemysłowa określa ściśle godziny, w których ma się zamykać sklepy. Właściciele jednak niektórych firm nie wiele robią sobie z odnośnych postanowień i trzymają się pod tym względem godzin ustanowionych na własną rękę. Wczoraj wieczorem n. p. złożył jeden (!) tylko żołnierz policyjny aż ośm doniesień o przekroczeniu terminu zamykania sklepów (w ostatnią niedzielę).

Odyssеja małej podróżniczki. Katarzyna Jużkówna, 9-letnia dziewczynka pochodząca z Kutkorza pod Złoczowem, wybrała się przed kilku dniami sama do Lwowa, by tu odwiedzić ciotkę swą służącą w domu przy ul. Słonecznej pod l. 24. Ponieważ jednak ciotki nie udało się jej odnaleźć, poczęła więc błąkać się po mieście. Przytrzymano ją wreszcie i sprowadzono na policyę. Władza ta oddała małą Kasię komisaryatowi II dzielnicy, skąd odesłano dziecko do przytuliska Brata Alberta. Z przytuliska jednak odesłano dziecko wczoraj z powrotem na policyę, ta zaś znów odstawiła je do komisaryatu II dzielnicy. Ile razy jeszcze odbędzie mała Kasia drogę w tem „zaczarowanem kole“ — nie wiadomo. Możeby też prościej było odstawić dziecko do rodziców?

Zgubiono: Legitymacyę kolejową; książeczkę wkładkową gal. Kasy oszczędności na 30 K; zegarek złoty wartości 60 K: policę asekuracyjną: portfel czarny.

Znaleziono: Beczkę z piwa; legitymacye kolejową Julii Jastrzębskiej; obrączkę złotą; kolczyk złoty z perłą i z dyamentami.

Z życia towarzyskiego. Znany w naszem mieście przemysłowiec, właściciel fabryki kapeluszy, p. Rudolf Neuwelt zaręczył się onegdaj z panną Erną Hermanówną, **córką** przemysłowca pana Jakóba Hermana we Lwowie.

Jeszcze kilka dni w „Casinie de Paris“ obecny znakomity program. Atrakcyą żywe obrazy słynnej artystki p. Even, nagrodzonej piękności przez Akademię sztuk pięknych w Paryżu. Dalej tańce Voodoo z żywym 5-cio metrowym wężem są nadzwyczaj zajmujące, a niezwykłymi są występy baronowej Jelacic i francuskiej śpiewaczki Hirondelli.

Sprawozdanie giełdowe i towarowe

Ropa.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 12. lutego 1912 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala Alfonsa Gostkowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana l. 1., telefon Nr. 1059.

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna-stacya Borysław, zamknięcie notowań godz. 5. popol.

A) Ceny ropy związku producentów.

(Wedle podania Związku):

Związek żąda za prompt po — —.

Ostatnia transakcya Związku —·—.

B) Ceny ropy pozazwiązkowej.

Waluta (termin dostawy):

15. luty 1912	421—422
29. luty	423—424
31. marzec	427—428
marzec-kwiecień-maj	429—430
kwiecień-maj-czerw.	431—433
kwiecień 1912—marzec 1913	440—450

Tendencya: Po wczorajszem lekkiem cofnięciu się cen, usposobienie znowu się wzmocniło i ceny wróciły do poprzedniej wysokości. Niewiele transakcyi na prompt zawarto.

Kursy giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 12. lutego.

Losy a) procentowe:

Austryackiego Zakładu kred. i oblig. p. z r. 1880 3-proc. 302·—, Austr. Zakl. kred. z b. op. z r. 1880 3-proc. 270·75, Tow. żeglugi na Dunaju 100 k. 4 m. zł. proc. 316·—. Węgiersk. Banku hip. po 104 zł. 4-proc. 248·—, Pożyczka serbska norm. po 100 fr. proc. 124·—.

Losy b) bezprocentowe:

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 35·35, Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 497·—, Clary zł, 40 m. k. —·—, Losy m. Krakowa 20 zł. —·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 180·—, Palffy 40 zł. m. konw. 79·50, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 67·50, Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 45·50, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zl. 79·—, Salma 40 zł. m. k. 325·—, Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per medio 244·50, per cassa 245·00. — Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 500·—.

Paryż dnia 12 lutego. Trzyprocentowa renta 95·37.

Frankfurt dnia 12. lutego. Wczorajsza giełda wieczorna: Austryacka renta papierowa —·—, Austr. renta srebrna —·—, Austr. renta złota —·—, Austryackie akcye kredytowe 207·40, Staatsbahny —·—, Lombardy 153·25, proc. austr. renta kor. 191·25.

Berlin dnia 12 lutego. Banknoty austryackie 85·05 Spirytus —·—.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 12. lutego 1912.

Dziś o godz. 2·30 popołudniu notowano.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 660·50. Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 872·25, Akcye Anglobanku 325·50 Akcye Unionbanku 636·75, Akcye Landerbanku 552·25 Akcye Bankvereinu 550·50, Akcye Bodenkredit 1320·— Akcye galic. Banku hip. 700·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego —·—, Akcye kolei państwowych 735·—, Akcye kolei południowej 103·50, Akcye kolei północnej 5110 —·—, Akcye kol. czerniow. —·—, Akcye Alpiny 912·25. Akcye Rima Muranyi 713·—, Akcye Prag. Towarzystwa żel. 2825—·—, Akc. Fabryki broni 806·—. Akcye tureckie tytoniowe 341·30, Akcye gal. Karpackiego Tow. naftow. 728·—, Oblig. węg. indemniz. —·— Renta majowa 90·60, Renta kor. austr. 90·60, Renta kor., węg. 90·05, 56 l. list. Tow. kred. ziemsk. 91·50, 4-proc. listy Banku hipot. 92·25, 4 pół proc. l. Banku hip. 98·75, 5-proc. list. Banku hipot. 110·—, 4 proc. listy Banku kraj 91·80, 4 i pół proc. B. kr. 98·75, 4-proc. gal. Oblig. prop. 98·—, 4-proc. gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·75, 4-proc. pożyczka m. Lwowa 92·—, 4-proc. poż. m. Krakowa 89·50, Losy tur. 245·50. Marki 117·61, Ruble 254·50, 5-proc. renta rosyjs. 1906 r. 103·80, Akcye Skoda 750·— Galic. Bank kredyt. 99·25. Powsz. Bank depozytowy 567·—. Nowa renta koron. austr. —·—.

Tendencya: Usposobienie po silnym przebiegu w końcu słabsze z powodu słabszego Berlina.

Pismem kieruje KOMITET REDAKCYJNY.
Wydawca: Spółka wydawnicza „Gazety Wieczornej“.
Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki Drukarskiej „Prasa“ ul. Sokoła l. 4.